

10-16 SIERPANIA 2020 | NUMER 22

BEZBIEK

bezcenna dawka wakacji



W TYM NUMERZE:

NO, TO GRABA!	5
NIRWANA, A ZERO POTRZEB	6
NA TROPIE NAJPIĘKNIEJSZEJ PLAŻY W POLSCE	8
KĄCIK POEZJI	10
ZAGRANICZNE PRODUKCJE FILMOWE KRĘCONE W POLSCE	11
BOGUŚ CZ. 3	12
RANKING MEMÓW	14
ROZRYWKA	16
BEZBEKOWY HOROSKOP	18
KUR*A ODROBINA PROFESJONALIZMU.	20
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	21

DO BEZBEKOWICZÓW

Urszula Skorodziłło

DROGI CZYTELNIKU,

zostały dwa tygodnie do końca wakacji. Nie wiem, jak u was, ale dla mnie chyba zawsze te „szkolne wakacje” pozostaną wakacjami, więc niewiele ich tak naprawdę się uchowało. W związku z pandemią wydaje się, że wrzesień będzie ciekawym okresem. Budynki szkolne mają być otwarte, a uczniowie chodzić bez maseczek. No cóż, zobaczymy, jak będzie.

Mnie przypominają się wszyscy nauczyciele, którzy w jakiś sposób na mnie wpłynęli. Pani w 1-3 założyła z nami kącik medialny, w którym wydawaliśmy m.in. gazetkę. Pani od polskiego, która w 4-6 pochwaliła moje dziwne opowiadanie o wietrze Zefirku. Jakiś czas temu je czytałam ponownie, nie wiem, jak mogło jej się podobać. Potem pamiętam, jak przez kolejnych kilka lat brałam udział w konkursach mitologicznych, astronomicznych i biblijnych. Zainteresowania miałam zawsze przeróżne i we wszystkim byłam nie najgorsza. W liceum, w ramach projektu, utworzyliśmy miniprzedsiębiorstwo, w którym sprzedawaliśmy etykiety na kubki i poduszki z wizerunkami nauczycieli. Ostatecznie nawet zwróciła się nam ta inwestycja. Było też wielu innych belfrów, którzy w jakiś inny sposób mnie inspirowali, a gdybym spotkała na

swojej drodze innych zaangażowanych, to mogłabym się zapewne poszczycić czymś innym. Teraz sama próbuję czegoś nauczyć innych i kreatywnie inspiruję nauczycieli, bo nauka nie musi być nudna i monotonna. Przynajmniej nie zawsze.

Teraz ci nauczyciele szykują się na nieznane. Na dzieciaki bez maseczek. Na mądrzejszych od wszystkich rodziców. Na wirusa. I możliwe nauczanie zdalne. Kto wie, może i na łożo masońskie. Teraz po latach dopiero przychodzi czas na docenienie ich pracy. A was zainspirował któryś nauczyciel? Czego was nauczył?

Wracając do magazynu: ciekawe rzeczy wyciekły w tym tygodniu, więc zachęcam was do poczytania. Oczywiście one was nie wyedukują, ale może chociaż zapełnią wam odrobinę życia. Co więcej, są w głównej mierze fikcją i wymysłami ich autorów, więc nie róbcie też z nich notatek do szkoły.

Nie zmarnujcie ostatnich chwil wakacji,
Ula
Redaktor naczelna



Zdjęcie: Angelina Litvin, źródło: Unsplash

NO, TO GRABA!

CZYLI NAJLEPSZE SPOSOBY NA POTAJEMNE PRZEKAZANIE PIENIĘDZY!

„No, to graba!”

Sposób przekazania pieniędzy przez najlepszego kumpla lub zapłaty dla twojego dilerka, tak by pozostali w towarzystwie nie zauważyli tego. Wyglądacie, jakbyście się po prostu żegnali, ale podczas uścisku dłoni załatwiacie swoje interesy.

W czekoladzie

Ulubiony sposób przekazywania pieniędzy w mojej rodzinie. Do czekolady w kartonowym opakowaniu, najlepiej, żeby to była niemiecka czekolada, wkładasz wybraną sumę pieniędzy. Dziecko najpierw dostaje gorzkiego rozczarowania z prezentu, by następnie ucieszyć się z magicznego dodatku do czekolady.

Na kupon lotto

Jesteś winny komuś pieniądze, a okazało się, że dokładnie taką sumę wygrałeś w lotto? Przekaż mu ten kupon, bo najpewniej i tak się upomni o swoje, a tak nie musisz wyciągać pieniędzy z własnej kieszeni.

UWAGA!!! Istnieje możliwość przekazania losu jeszcze przed losowaniem, ale skuteczność prosimy skonsultować z Wróżbitą Karolem lub Niepoważnym Wróżbitą.

Na partyzanta

Jesteś gdzieś na jedzeniu ze znajomym i on/a płaci za Ciebie, a potem nie chce przyjąć od Ciebie pieniędzy? Mamy świetny pomysł jak to

zażegnać. Zamiast wprost oddać te pieniądze, połóż je w na przedmiocie którego często używa (ale też nie na widoku, by ktoś inny nie potasił się na nie).

Zamiast przelewu

Rodzice chcą przelać Ci pieniądze, ale nie umiemy zrobić przelewu lub nie chcą robić przelewu za granicę? Niech wyślą Ci notes, w którym zmodyfikują okładkę, by była skrytką na banknoty. Dla pewności niech wyślą to kurierem, bo wszyscy wiemy, jak działa poczta.

Zmodyfikowane „masz tu pieniądze na lody”

Kto z nas nie usłyszał od dziadków takiego tekstu. Zazwyczaj towarzyszyło mu jawne wręczenie pieniędzy, u mnie nierzadko na oczach rodziców, którzy z kamiennym spokojem zawsze kazali podziękować, ale nie o tym. Istnieje zmodyfikowana wersja tej procedury, dziadek może nam zdradzić miejsce, w którym ukrył banknot, tak by rodzice się nie dowiedzieli. Może to być np. pod ceratą. Pomysł na przekazanie prosty, ale dyskretny.

Gosia Mierzejewska



Zdjęcie: Sahand Hoseini, źródło: Unsplash

NIRWANA ,A ZERO POTRZEB

WIELU LUDZI SPĘDZA CAŁE LATA POŚRÓD TYBETAŃSKICH GÓR W POSZUKIWANIU SPEŁNIENIA. NIELICZNYM JEDNAK WYSTAR-CZY PRZEWODNICTWO WŁODKA MARKOWICZA

Zacznijmy od odrobiny teorii. U podstaw buddyzmu stoją tzw. Cztery Szlachetne Prawdy, traktujące o „*dukkha*”, czyli cierpieniu – nie tylko tym jakie znamy w naszej kulturze, lecz także wiążące rzeczy o wiele subtelniejsze, jak np. cierpienie wynikające ze zmian szeroko pojętych (np. stanu emocjonalnego, mentalnego, materialnego, duchowego), z połączenia z niemiłym, rozłąki z miłym, lub wynikłe z braku możliwości zaspokojenia. Według tej koncepcji istoty doświadczają cierpienia, ponieważ nie ma nic trwałego, wszystko przemija, a więc również poczucie bezpieczeństwa, które próbujemy oprzeć na nietrwałych podstawach (np. na wyobrażeniu trwałego „ja”).

Nirwana zaś jest dharmiczną ideą oznaczającą duchowy stan dostownego „wygaśnięcia” cierpienia, wolny od zmian. Odbywa się na bardzo zaawansowanym poziomie urzeczywistnienia; stanowi swoistą ucieczkę i cel, do którego należy dążyć przez pracę nad umysłem oraz wyzbycie się karmy. Na dobrą sprawę możemy jedynie próbować wyobrazić sobie ogrom tego stanu, ponieważ nawet Budda mawiał, że wszystko, co zdefiniujemy na

temat nirwany, będzie błędne ze względu na jej znajdowanie się poza przestrzenią, czasem i definicją. Jakikolwiek język jest więc niewystarczający do jej omówienia. Tego nie da się zrozumieć inaczej niż przez osobiste doświadczenie.

Pojawia się jednak pytanie: w jaki sposób to zrobić?

Na to pytanie odpowiedź przyniesie nam inkarnacja zmarłego w 1973 roku Alana Watts, myśliciela i badacza kultury Wschodu, czyli Włodek Markowicz. Współczesne wcielenie filozofa wyznaje bowiem zasady życiowe prowadzące do tzw. stanu zero potrzeb, jednego ze stanów przygotowujących do nirwany właściwej. Do „należytych” dróg jej osiągnięcia zaliczają się ścieżki poglądu, myślenia (wolne od żądy, nieżyczliwości), mowy (brak obmowy, kłamstw), postępowania (brak kradzieży, zabójstw), sposobu zarobkowania, dążenia (wspierania dobra, usuwania zła), uwagi oraz koncentracji (medytacja). Należy wyrzec się ziemskich pragnień i doznań, być życzliwym dla wszystkich stworzeń (bez wyjątku), unikać wyrządzania szkód i sprawiania bólu etc.

Mistrz Markowicz w 2016 roku, na podstawie własnych przemyśleń, opracował dzieło filozoficzne pt. „Kropki”, w którym podzielił się swymi, podpartymi doświadczeniem, mądrościami. Oto kilka z nich:

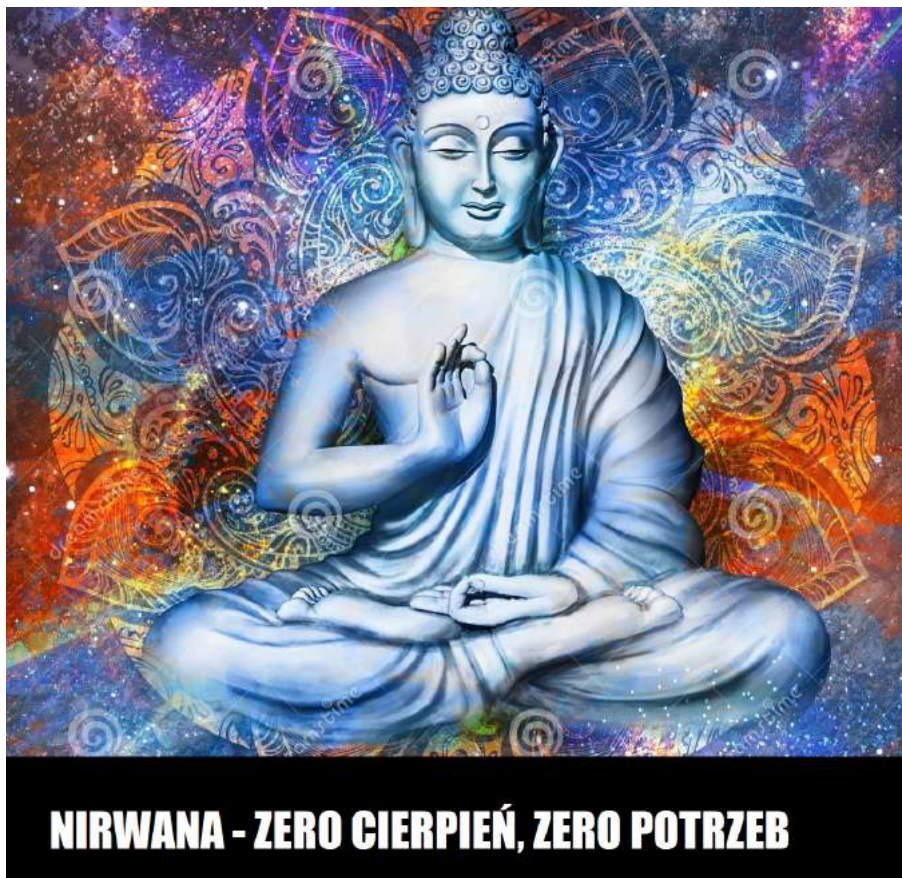
POTRZEBY: „...to rozzarowanie światem materialnym na pewno pomaga dostrzec, że musi być coś więcej, że nie może chodzić tylko o zaspokojenie materialnych pragnień”.

ILUZJE: „wierzę, że jedynym trwale skutecznym lekarstwem dla świata i społeczeństwa jest burzenie świata iluzji, usuwanie źródeł cierpienia (...) Otwórz się przed sobą, a zobaczysz ile cierpienia zachomikowałeś, jak bardzo się napracowałeś, żeby zbudować swój zamek z klocków. Zamek, który stoi na bagnie i zapada się w nie coraz głębiej (...)”.

PRAWDA: „Tak jak wszyscy chcę świata pełnego pokoju, miłości i dobra. Wszyscy mamy dokładnie ten sam cel, choć czasem zmierzamy do niego różnymi drogami. Moim celem jest szturchać ludzi. Sprawia mi to przyjemność i daje poczucie spełnienia. (...) Skutkiem ubocznym mojej działalności może być tylko to, że ludzie sami przestaną siebie krzywdzić”.



Grafika: Mateusz Matłok



NIRWANA - ZERO CIERPIEŃ, ZERO POTRZEB

Grafika: Mateusz Matłok

Mylnie zakładałby jednak ten, kto sądzi, że Włodek to kolejny twórca pięknych, lecz de facto pustych słów, które rzuca na wiatr ku uciesze publik. Mądrości nie tylko przepływają przez umysł Mistrza Markowicza, lecz przede wszystkim znajdują swoją manifestację w jego działaniach.

Widać to chociażby po jego zachowaniu podczas programu „Lekko Stronniczy”, współprowadzonego razem z niejakim Karolem Paciorkiem, o którym nie potrzebują państwo wiedzieć więcej ponad to, iż stanowi przeciwieństwo naszego przewodnika. Włodek posiada kochającą żonę i wspaniałe potomstwo. Gdy najstarsza córka przychodzi do niego podczas nagrania, Włodek przyjmuje ją i zabawia przez chwilę. Niestosowne i zbyt obcesowe uwagi Karola są za każdym razem strofowane i potępiane. Gdy Karol obiera maskę śmieszka i showmana, Włodek stawia na stonowaną, lecz

naturalną radość. Nie potrzebuje on do spełnienia majątku – wystarczy prosty zestaw z BigMaciem lub 2forU w McDonalddie!

Tutaj jest dla nas przekazywana nauka, by czerpać jak najwięcej z jak najmniejszych rzeczy. Im mniej nam potrzeba, tym bardziej cenimy to, co nas zaspokaja, stroniąc od pochłaniającej nas dziś plagi konsumpcjonizmu i gromadzenia coraz większej liczby bezużytecznych przedmiotów oraz naszej własnej twórczości, gdy przestaje nas ona zadowalać. Jedyne ktoś prawdziwie poszukujący właściwej ścieżki jest w stanie wycofać swoje dzieła jako niesatysfakcjonujące, jak i zniknąć na dłuższy czas z życia publicznego.

Zero potrzeb to spełnienie, posiadanie wszystkiego przy jednoczesnym dysponowaniu czymś dla wielu niepozornym i małostkowym.

Nie potrzebując zbyt wiele, sprawiamy, że zaspokoić nas mogą odpowiednio mniejsze czynniki, zaś nie mając zbyt wielkich oczekiwań ani pragnień, które narzucałyby za bardzo oddalony od nas cel, stajemy się odporni na zboczenie z obranej ścieżki oraz przede wszystkim na wpływy innych osób. Jesteśmy przez to coraz bardziej wierni innym oraz sobie samym, zaś poddając się przy okazji medytacjom wszelkiej postaci, które pozwalają nam głębiej spoglądać w głąb siebie i likwidować niewłaściwe postrzeganie rzeczywistości (jedyne pogłębiające nasze cierpienie), podążamy drogą do nieskończonej samokontroli.

Czy warto dążyć do nirwany metodą zera potrzeb? Nasz przewodnik napisał w swojej książce: „Gdyby życie nie miało sensu, nikt by tak nie zapierdalał do swojej komórki jajowej”. Jeden z najwyższych i najwspanialszych stanów duchowych z pewnością jest możliwy do osiągnięcia: wystarczy słoneczny dzień, coś zimnego do picia, ukochana osoba (lub zwierzak) gdzieś obok i wciągająca lektura.

Mateusz Matłok



Buddha Shakyamuni, autor nieznan

NA TROPIE NAJPIĘKNIEJSZEJ PLAŻY W POLSCE

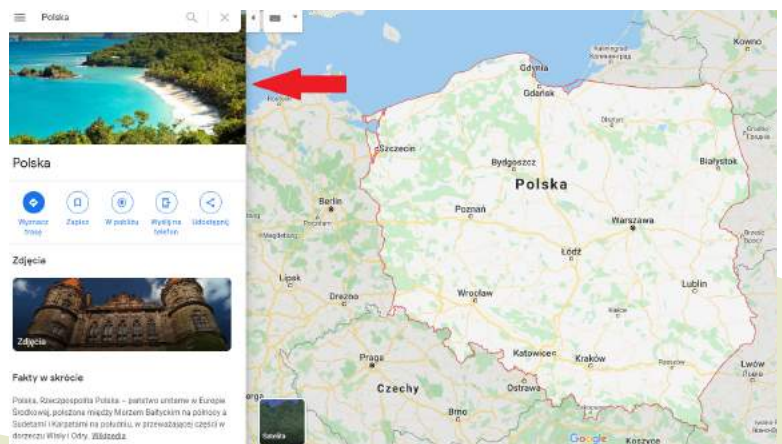
WAKACYJNY KLIMAT DAJE ZNAĆ O SOBIE CORAZ MOCNIEJ W OSTATNIM CZASIE. ZATEM MOŻE WARTO SKORZYSTAĆ Z PIĘKNEJ SŁONECZNEJ POGODY I GDZIEŚ WYJECHAĆ?

Z powodu pandemii poszukiwania zawężymy do granic naszego kraju. Aby znaleźć odpowiednie miejsce, skorzystamy z popularnej mapy Google. Nie znając celu destynacji, rozpoczniemy poszukiwania od ogółu do szczegółu. Pierwsze wpisane hasło to „Polska”. Naszym oczom ukaże się piękna i tajemnicza plaża na zdjęciu proponowanym przez Google.

Jeżdżąc po Polsce nie można zaprzeczyć, że kraj mamy piękny. Na północy dostęp do morza, na południu kraju całkiem okazałe pasma górskie. Jednak zastanawiające są wyspy ze zdjęcia oraz piękna lazurowa woda i biały piasek. Wchodząc w szczegóły danego zdjęcia, można określić lokalizację, do jakiej autor przypisał to miejsce.

Naszym oczom ukazują się Krakowskie Sukiennice. Każde dziecko wie, że Kraków nie ma dostępu do morza oraz nie posiada tak obszernych lazurowych wód w swojej okolicy, jak na zdjęciu. Zatem szukamy dalej, bo lokalizacja zdaje się błędnie podana.

Wyszukiwarka Google ma wspaniałą funkcję, jaką jest „wyszukiwanie obrazem”. Po wrzuceniu zdjęcia plaży wyszukiwarka odkrywa tajemniczą lokalizację, jaką są Wyspy Dziewicze w basenie Morza Karaibskiego, tuż obok Portoryko, które jest nieopodal Dominikany i Haiti.



źródło: Google Maps



źródło: Google Maps



źródło: Google Maps

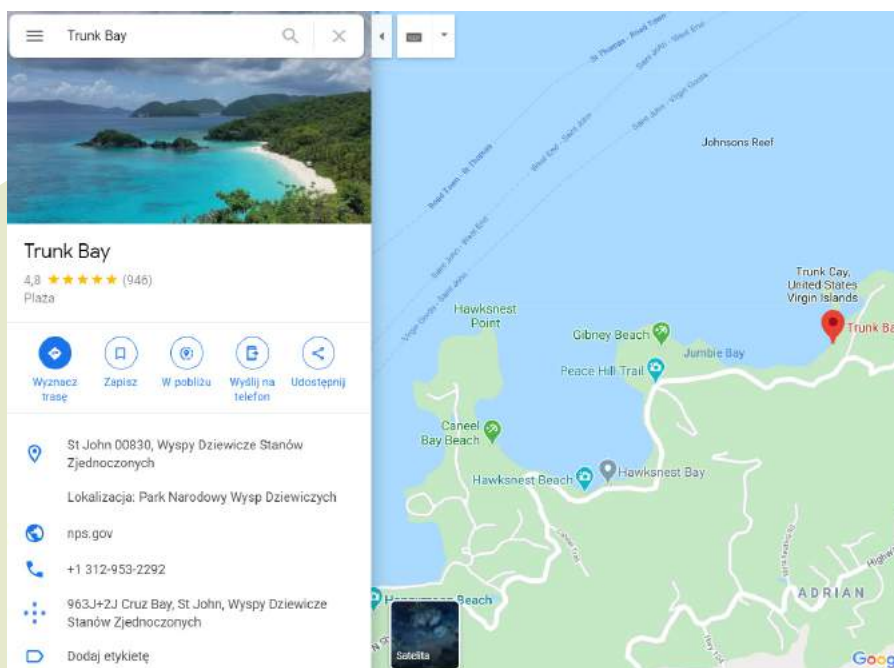


Wyszukana plaża nosi nazwę Trunk Bay, co niefortunnie można przetłumaczyć na język polski jako „wnęka bagażnika”. Swym wyglądem absolutnie nie przypomina bagażnika samochodowego i chyba każdy człowiek będzie w stanie znaleźć 10 różnic między poniższymi zdjęciami.

Plaża znajduje się na terenie Parku Narodowego po stronie Amerykańskiej i na zdjęciu podglądowym widać to samo miejsce na zdjęciu, które ukazuje się również przy wyszukiwaniu Polski.

Czy osoba wrzucająca zdjęcie karaibskiej plaży do galerii związanej z Polską zrobiła to umyślnie, czy może miała w tym ukryty cel? Tego raczej się nie dowiemy, aczkolwiek mniej sprytni podróżnicy lub nieznający topografii Polski, np. obcokrajowcy, mogą się delikatnie zdziwić, gdy przylecą do Polski i okaże się, że plaża wygląda nieco inaczej niż na powyższym zdjęciu. Dlatego przed wyjazdem na wakacje zawsze warto sprawdzić czy miejsce, w którym chcemy odpoczywać, wygląda tak jak na obrazkach z Google.

Agata Iwanow



źródło: Google Maps



KĄCIK POEZJI

"Historia o istocie usług fryzjerskich w ramach podejmowania prób zawarcia znajomości"

parkiem pustym, nocą ciemną
w dzień powszedni, chyba wtorek
chadza z twarzą smutną, senną
ów szanowny pan Paciorek

nędznie myśli o swym losie
właśnie jest po kłótni z żoną
już kolejnej; czy to koniec?
walczyć o nią? tylko po co?

bije, męczy się z myślami
idąc parkiem, ptaki milczą
cisza, wnet widzi niewiastę
damę czarną, w mrok spowitą

piękne włosy aż do ramion
on zapomniał już o żonie
"piękna pani" szepczą myśli
"piękna, muszę podejść do niej"

im jest bliżej tym wyłania
mu się bardziej jej oblicze
smukłe biodra i ramiona
i ten gładki jej policzek

biegnie szybciej, iść już przestał
łapie ją za lewe ramię
twarz odwraca ów niewiasta
smutek i rozczarowanie

czuje Karol, jak słup soli
stoi niby żona Lota
i na przestwór myśl mu wpływa
"kto ja jest, jak nie idiota?"

puenta smutna, bo pan Karol
zrobił z siebie wnet frajera
bo ów panną był pan Włodek
co nie poszedł do fryzjera

Bartłomiej Alabrudziński

"Wiersz o odejściu w ramach metafory jesiennego liścia"

gdy coś nie wychodzi
czasem trzeba iść
spadać tak powoli
jak jesienny liść

wielka liści sterta
wszystkie chcą już spadać
gdy coś nie wychodzi
trzeba iść spier**ać

Bartłomiej Alabrudziński

"List do świętego Mikołaja, że chyba nikt w niego nie wierzy"

drogi święty Mikołaju
chyba w ciebie nikt nie wierzy
lekkostronniczy to kłamcy
cynicy i hochsztaplerzy

Bartłomiej Alabrudziński

„Haiku – Lekko Stronniczy”

W bezbeckiej dzicy
Pozostać muszą wszyscy
Lekko Stronniczy

„Haiku – Ten bank”

Z banku oprychy
Pozbawiły mnie dychy!
Niech ich trafi szlag!

„Haiku – Bezbek”

Czytaj Bezbeke,
Bo jak nie, to cię czeka
Nudy ciężki stan!

„Haiku – Łowienie raka”

Złamał przynętę,
Chwytając mnie za rękę;
Mina mu zrędniał!

Mateusz Matłok

ZAGRANICZNE PRODUKCJE FILMOWE KRĘCONE W POLSCE

**TEN ARTYKUŁ NIE MA NA CELU NIKOGO OBRAZIĆ.
POŚMIEMY SIĘ Z NASZYCH NARODOWYCH WAD.**

Niewiele znanych zagranicznych filmów jest kręconych w Polsce. Jednak jeśli już się tak zdarzy, to nasza narodowa ekscytacja jest wręcz orgazmiczna. Prawdopodobnie wynika to z naszego rodzimego kompleksu niższości, przez lata niedoceniani. Ostatnio znów nadarzyła się taka okazja. Nowa część serii „*Mission: Impossible*”. Na początku pomysł wydawał się bardzo trafiony. Wypromuje nasze państwo za granicą, szczególnie teraz potrzebne w czasie zapaści turystycznej kraju.

Entuzjazm szybko opadł. Producenci planowali wysadzić most nad Jeziorem Pilchowickim, który miał grać malowniczo umiejscowioną przeprawę kolejową w Szwajcarii. Większość z nas była oburzona tym faktem. Ostatecznie okazało się, że nic takiego się nie zdarzy – most nie zostanie wysadzony.

Po tym obszernym wstępie czas przejść do głównego tematu artykułu. Podbudujmy sobie ego. Mitej lektury.

1. Na początek dość oczywisty przykład – „*Lista Schindlera*”. Film S. Spilberga z 1993 r. Opowiada o niemieckim fabrykancie, który ratował Żydów pracujących w jego krakowskiej fabryce. To dzieło kinematografii było kręcone w Krakowie. Szczególnie na Kazimierzu, w kamieniołomie „Libana” oraz w Tyńcu, zaś fabrykę zagrała działająca do dziś Olkuska Fabryka Naczyń Emaliowanych.
2. Kolejnym przykładem jest serial „*Wiedźmin*”. Tutaj jednak mamy dość epizodycznych udział Polskiego krajobrazu. Zamek w Ogrodzieńcu, a właściwie jego ruiny, posłużył jako tło i miejsce bitwy o Wzgórze Sodden.
3. Teraz coś, o czym mogliście nie wiedzieć – „*Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i Stara Szafa*”. Duża część filmowej adaptacji kultowej książki to sceny plenerowe. Zdecydowana większość tych scen nakręcona została w Polsce, m. in. w Sudetach, Górach Stołowych czy Puszczy Białowieskiej.
4. Na koniec „truskawka na torcie” (🍰). Film „*Poza Zasięgiem*”. Główną rolę gra S. Seagal, który w Warszawie poszukuje zaginionej nastolatki. Sceny kręcono w Pałacu Kultury i Nauki, Bibliotece UW, na starówce warszawskiej i Politechnice Warszawskiej. Tę pozycję zaprezentowałem na końcu, ponieważ jest to niewątpliwie bardzo dobry film akcji, jednak nie przebił się do masowej świadomości.
5. Jest jeszcze wiele innych filmów kręconych w Polsce. Pokazują one piękne znane już miejsca, klimatyczne uliczki polskich miast oraz malownicze pejzaże krajowej natury. Te pozycje filmowe uważam za najbardziej warte uwagi i to one powinny być wypromować nasz piękny kraj na Błękitnej Planecie.

Mikołaj Boroń

BOGUŚ CZ. 3

HEX ZERO ROUGE – MACIEK

Ostatni odcinek LSA obejrzały, więc teraz mogę bez przeszkód udać się do doktora Iluvatar, bo mam zero potrzeb. Ostatnio mogę oglądać więcej rzeczy naraz, ponieważ udało mi się podzielić swoją jaźń i chłonę jeszcze więcej. Nie wiem, po co się robi niektóre rzeczy, które robią ludzie. Krótko ich znam i jeszcze nie rozumiem ich zachowania w pełni.

Dla doktora mniejsze ma znaczenie czas, bo on poznał całkowicie i ogarnia całokształt czasu w jego wnętrzu, dla niego tak jakby nie ma czasu. Nie rozumiem tego, gdybym to rozumiał, to to właśnie oznaczałoby poznanie całkowite. Wszechświaty mają jeden wspólny czas na scenie i drugi w sobie. W odwiedzaniu go ogranicza mnie tylko mój czas wewnętrzny i czas wszechświatów, które też są umówione z doktorem.

Wsiadam do windy podekscytowany tym, czego się dowiedziałem o ludziach i od ludzi, i tym, że się w końcu z kimś podzielę moimi odczuciami.

Spotykam się z Panem doktorem w przestrzeni, w której jest on zawieszony. Z jego przestrzeni, tak jak i z mojej widać tylko wejście do windy i zegar. Doktor jest nieskończony tak jak i ja, ale mamy swoje granice. Ciężko to wytłumaczyć. Jak widzę inny wszechświat z daleka, to widzę że ma jakiś kształt, ale gdy już jestem blisko, to nie mogę powiedzieć: „O! Tu jest koniec!”

Doktor Iluvatar został wyrwany z zamyślenia przez moje pojawienie się i od razu rozpromienił się w szerokim uśmiechu i jak zwykle jowialnie zakrzyknął:

– Boguś!

– D zeeeeeeń doooobry! – odpowiedziałem w stylu Włodka.

– A cóż to za dziwny, nowy sposób na powitanie? – Zapytał doktor, którego widocznie rozbawił mój ton.

– Tak się wita Włodek.

– Jaki Włodek? Czy to jest jakiś wszechświat, którego nie znam?

– Nie panie doktorze. To człowiek.

– Człowiek? – zdumiał się doktor.

– Tak. Bo widzi Pan, jak mi ostatnio Pan powiedział, że mam ludzi, to się zmartwiłem i zacząłem ich podglądać. Między innymi takiego Włodka. Jest bardzo zabawny i jego kompan, ten drugi, też jest zabawny.

– No to się cieszę, że masz taki dobry humor, bo jak Cię ostatnio widziałem, to nietęgą miałeś minę.

– No tak, martwiłem się szkołą i nie wiedziałem, co to jest, co mnie tak boli, a tu się okazało, że nie było się czym niepokoić, bo Ci ludzie to są całkiem nieszkodliwi, a nawet, tak jak już powiedziałem, zabawni!

– No to powiedz mi coś więcej, ja się moim ludziom nie przyglądałem za dziecinka tak jak ty teraz. Naprawiłem ich sobie, jak tylko całkowicie poznałem – zamyślił się na chwilę. – Przejrzałem teraz całokształt dziejów ludzkości i nie widzę w nich niczego zabawnego.

– Ale moi są! Zaręczam Panu! Moi ludzie wynaleźli mnóstwo zmyślnych urządzeń, między innymi takie do przekazywania sobie ruchomych obrazów i wymyślili, że będą pokazywać życie innych ludzi i działanie mechanizmów i w ogóle różne takie! Jednym z takich ruchomych obrazów ujętych w serię jest Lekko Stronniczy i tam właśnie jest Włodek i Karol...

– Karol? A Tendrugi? – doktor powiedział tak, jakby to było jedno słowo, na co ja zaśmiałem się trochę.

– To właśnie ten drugi.

– No i co w nich takiego ciekawego?

Byłem w kropce. Jak komuś wytłumaczyć dlaczego LS jest śmieszny? Gdyby doktor był człowiekiem, to mógłbym powiedzieć, że oni opisują jakieś błahе wydarzenia i wyrażają swoją opinię na ten temat w zabawny sposób, ale doktor jest wszechświatem. Po dłuższej chwili namysłu stwierdziłem, że wiem, jak to mogę spróbować ugryźć.

– No dobrze. Czy pańscy ludzie mają różną rangę wydarzeń? W sensie: czy reagują na jedne wydarzenia słabiej a na inne mocniej?

– Poczekaj, już sprawdzę... – doktor zastanowił się chwilę, zapewne sprawdzając, co działo się z ludźmi u niego – ...tak, zdaje się, że tak.

– No! To teraz proszę sobie wyobrazić, że te wydarzenia są w skali od 1 do 12 i Włodek z Karolem komentują takie mniej więcej między dwójką a czwórką.

– I to jest ciekawe? – zdumiał się doktor.

– Oczywiście! Jak najbardziej! Do tego stopnia, że tak bardzo chciałem oglądać więcej, że zacząłem oglądać kilka odcinków naraz! – doktor, dotychczas wyglądający na znudzonego, rozdziawił szeroko usta w geście wielkiego zdumienia, po czym uśmiechnął się od ucha do ucha i zakrzyknął podnieconym tonem:

– Boguś! Czy ty wiesz, co ty zrobisz?!

– Ni... – zanim zdążyłem wypowiedzieć, doktor już kontynuował swoją myśl.

– Boguś! Ty jesteś na najlepszej drodze do poznania w czasie rzeczywistym!

– Tak?! Jutubowi niech będą dzięki za Włodka i Karola!

– Nie mam pojęcia, co to jest jutub, ale niech mu będą dzięki! – doktor cieszył się razem ze mną, jeszcze przez chwilę okrążyliśmy jego przestrzeń z radości, a kiedy skończyliśmy, doktor powiedział – Boguś, znalazłeś swój własny sposób na rozwój poznania. Myślę, że powinieneś robić to, co robisz. Oglądaj sobie ludzi, jakieś elesy i ruchome obrazki. Ważne, że to ci pomaga.

– Tak zrobię. To zabawne jest i taka nauka poznania bardziej mi się podoba niż to, co jest w szkole.

– Dla większości to działa, ale nie dla wszystkich. Niektórzy są inni i ty Boguś, jesteś właśnie wyjątkowy. Wiesz co? Jestem teraz umówiony z kimś innym i nie mogę przeciągać naszego spotkania. Nie pogniewasz się na mnie, jeśli odprowadzę cię już do windy? – troska pana doktora była ujmująca.

– Ależ skąd. Wrócę do siebie i pooglądam sobie więcej ludzi.

– To dobrze – winda podjechała, wsiałem do niej i już po chwili zająłem miejsce w mojej przestrzeni na scenie. Ale sobie teraz pooglądam!

Hex Zero Rouge – Maciek

SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

RANKING MEMÓW

BY AGATA IWANOW

autor: Artur Michał Mazur



autor: Krzysztof Kwiatkowski



autor: Zuza Muza Mazgaj

autor: Mateusz Dębowski



autor: Julita Dydyk

autor: Magdalena Badura

Kiedy rozmawiasz z mama przez kamerkę, ona każe Twojemu chłopakowi przyjść się pokazać



Ja: Nie chcę zupy, jest zbyt gorąca

Mama: Nie jest wcale taka gorąca

Zupa:



autor: Patryk Okoń

Kiedy chcesz się bawić ale Twój tata z wujkiem Karolem gadają jakieś dziwne rzeczy do kamery



autor: Maciek Gądek

ROZRYWKA

„DETEKTYW ECJA”

str. 2, 3



Ciąg dalszy nastąpi...

Scenariusz: Mateusz Małłok

Rysunki: Damian Rokosz

Konsultacja merytoryczna: Hex Zero Rouge

TANGENSY W AKCJI - ZADANIE MATURALNE LS

Zadanie 17. (1 pkt)

Dany jest nieskończony, malejący ciąg geometryczny (LS_n) oznaczający poziom żartów w odcinkach. Wraz z kolejnymi odcinkami poziom zmniejsza się o połowę. Zbadaj, czy w poniedziałkowym odcinku ($n = 1267$) będzie on dalej większy od zera. Przyjmij, że $LS_1 = 1$.

Angelika Konieczna

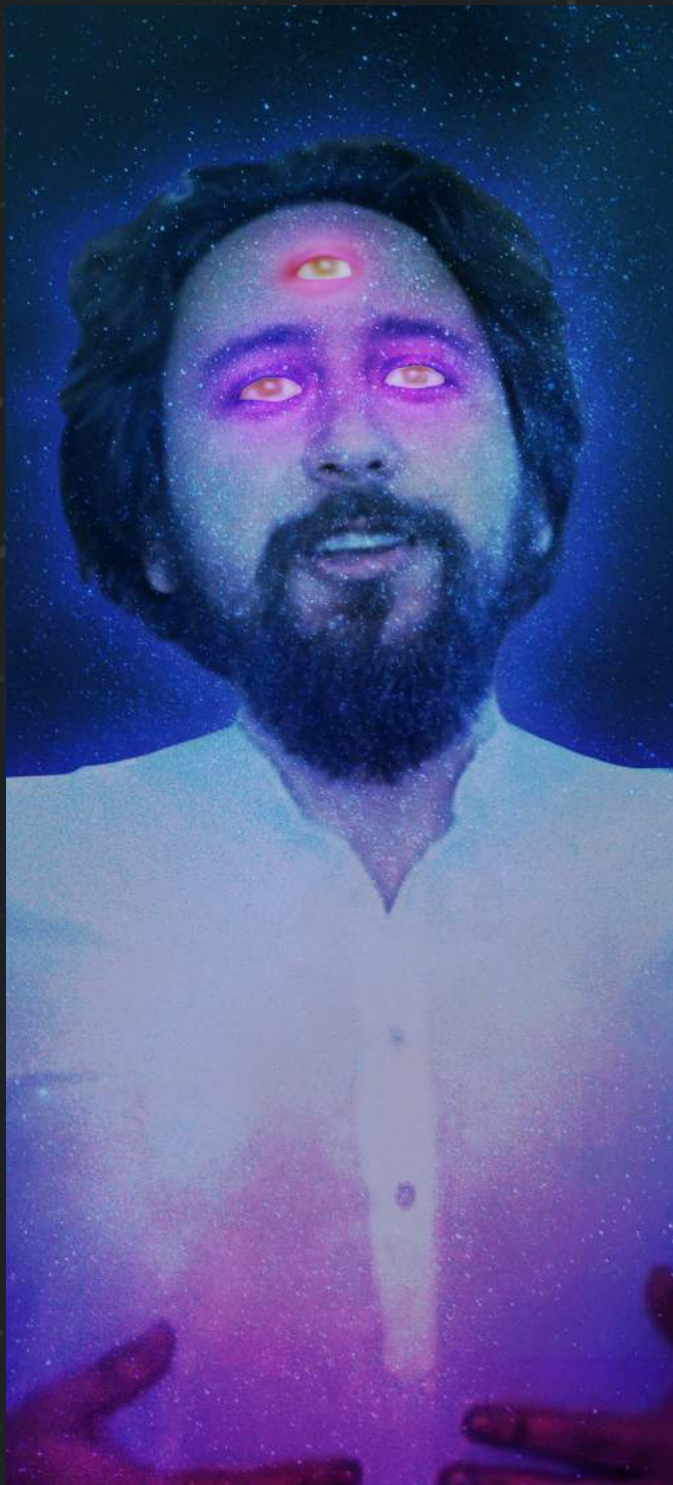
CHMURKOWY TEST RORSCHACHA

CO WIDZISZ NA ZDJĘCIU?



BEZBEKOWY HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 14.08–21.08



grafika: Natalia Siuta

Baran (21.03–20.04)

Tydzień minie Ci tak szybko, jak rok od przywrócenia LS'a. Uporządkowanie swojego otoczenia sprawi, że łatwiej poradzisz sobie z porządkiem w życiu. Weekend sprzyja dekorowaniu, więc weź młotek niczym Katarzyna Dowbor, skorzystaj z rad Włodka co do zakupów przez Internet i wyremontuj swój dom!

Byk (21.04–21.05)

Wprowadź do pracy trochę optymizmu, by każdy dzień był tak piękny jak uśmiech Włodka. Księżyc sprawi, że poczujesz przyływ świetnych pomysłów, które zostaną z radością przyjęte przez współpracowników.

Bliźnięta (22.05–22.06)

Twoje problemy zostaną łatwo rozwiązane i unikniesz sporów, w przeciwieństwie do dwóch starszych pań w Biedronce. W weekend doznasz prawdziwego odpoczynku, więc rozsiądź się wygodnie w fotelu i rozkoszuj się filozofią „zero potrzeb”.

Rak (23.06–22.07)

Zapowiada się dla Ciebie bardzo udany czas. Weekend przyniesie Ci dużo zabawy, ciekawe imprezy. Dla samotnych Raków to świetny moment, by wyjść na miasto i tam szukać drugiej połówki, a nie jak Artur i Julka, wysyłając maila do LS'a.

Lew (23.07–23.08)

Zabaw się w detektywów jak Karol i Włodek w odcinku #1239, bo dzięki swojej spostrzegawczości odkryjesz wiele ważnych sekretów. Unikaj jednak plotek, ponieważ możesz zrazić do siebie niektóre osoby.

Panna (24.08–23.09)

To dobry czas, by zagłębić się w sztukę. Na szczęście, na kanale Imponderabilia pojawili się świetni artyści, tacy jak Mery Spolsky, Łona, Holak i Ralph Kaminski, z którymi wywiady mogą Ci w tym pomóc. Dla mniej wymagających pozostaje Popek.

Waga (24.09–23.10)

Mów o swoich emocjach równie głośno jak przeciwnicy śpiewającego Karola. Jeśli o śpiewaniu mowa, to weekend świetnie sprzyja kreatywności. Maluj, rysuj, śpiewaj, rób wszystko, co pozwoli Ci artystycznie się wyrazić.

Skorpion (24.10–22.11)

Dzięki Merkuremu będziesz wyrozumiały jak Włodek na ciągłe gadanie Karola. Szybko uporzysz się ze sprawami codziennymi i będziesz mógł poświęcić się swojej pasji czy zainteresowaniom. Weekend sprzyja aktywności z drugą połówką, a samotne Skorpiony spotkają kogoś wyjątkowego.

Strzelec (23.11–21.12)

W weekend przyjdzie czas, by zabrać się za Twoje zdrowie psychiczne i fizyczne. Odetnij się od żalonych i dwulicowych osób, chyba że chcą coś z Avonu. Zaufaj intuicji – w najbliższym czasie okaże się ona niezawodna.

Koziorożec (22.12–20.01)

Wenus sprawi, że niczym Ramen zaczniesz dostawać same pochwały i będziesz w centrum uwagi. Weekend powinieneś poświęcić tylko sobie. Znajdź czas na wycieczkę do jakiegoś ciekawego miejsca, w którym będziesz mógł odizolować się od świata (np. Ropczyce).

Wodnik (21.01–18.02)

Znajdziesz motywację do pracy i zdobywania nowych umiejętności. Weekend zapowiada się imprezowo, więc zadzwoń do znajomych i zarezerwuj ten czas na zabawę. Chyba że akurat mieszkasz w Los Angeles, nie ryzykuj wtedy, że odetną Ci prąd.

Ryby (19.02–20.03)

To bardzo romantyczny czas dla Ryb. Jeśli jesteś w związku, to spraw byś był tak wzorowym partnerem, jak Włodek. Samotne Ryby mają szansę na poznanie kogoś nowego, jednak muszą uważać na ludzi, dla których miłość to tylko zabawa.



grafika: Natalia Siuta

KUR* A ODROBINA PROFESJONALIZMU.

CZY JEST NA TO SZANSA? ANALIZA MATEMATYCZNA.

Jak wiadomo magazyn Bezbek nie tylko bawi ale też i uczy.

Dzisiaj po konsultacjach z matematykami z PW i AGH oraz Testovironem, zdefiniowaliśmy czym jest profesjonalizm. Dzwoniliśmy nawet do Instytutu Matematycznego Claya z zapytaniem czemu to nie znajduje się na liście problemów milenijnych, no i oczywiście gdzie jest nasze milion dolarów nagrody.

Przy pomocy całek potrójnych, Szeregów Taylora, Równań Eulera oraz dodawania i mnożenia liczb zespolonych, udało nam się zdefiniować tak zwany profesjonalizm o który tak bardzo prosi Włodek. Wszystko sprowadza się do jednego prostego wzoru, który zaraz sobie wyprowadzimy wspólnie.

Na samym początku musimy wyprowadzić wzór wyjściowy.

Dane:

Szukane:

Karol, Włodek

Profesjonalizm

$$\int_{Włodek}^{Karol} \sqrt{\text{mikrofon}} d(\text{mikrofon})$$

Liczmy najpierw całkę nieoznaczoną

$$\frac{2(\text{mikrofon})\sqrt{\text{mikrofon}}}{3}$$

Podstawiamy

$$\frac{2(Karol)\sqrt{Karol}}{3} - \frac{2(Włodek)\sqrt{Włodek}}{3} = \frac{2Karol^{\frac{3}{2}} - 2Włodek^{\frac{3}{2}}}{3}$$

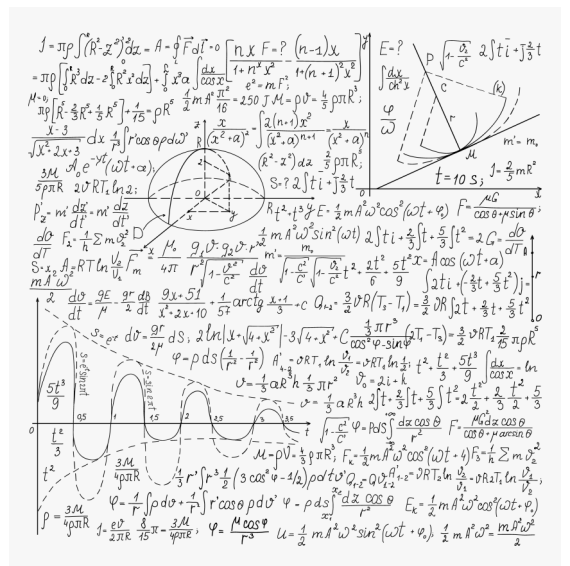
To nasz wzór wyjściowy, nie wiedzieliśmy co dalej z tym zrobić więc postanowiliśmy policzyć deltę, jak zwykle pomogło

$$\Delta = Karol^2 - 4 Włodek^2$$

Miejsca zerowe funkcji paraboli profesjonalizmu wychodzą w anegdotach o Maczku i rapu Karola. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że to ma być „Kur*a odrobina profesjonalizmu” to można uznać że szukana ma być mniejsza od 0. Kwestią dyskusyjną pozostaje czy parabola jest uśmiechnięta czy też nie. Ponoć zależy to od kąta nachylenia mikrofonu, albo faz księżycy

Interpretacja wyniku

Wychodzi na to, że profesjonalizm na przykładzie naszego ulubionego kanału na YouTube, zależy to od proporcjonalności wypowiedzianych podczas danego odcinka. Więc drogi Włodeku drogi Karolu jesteście najbardziej profesjonalni w swojej dziedzinie. Tak jak nasz magazyn.



BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Jak ładnie napisać swój wniosek o przystąpienie do Masonerii?
2. Kabrioletem do Brukseli, może dziś lub przy niedzieli
3. Hity weselne
4. Jakim mężem jesteś? Psychotest
5. Jak zdać maturę z Matematyki? Protipy
6. „Nawet przystojny taki” — jak obrazić ludzi w trzech słowach? [PORADNIK]
7. Tylko jedno w głowie mam: hera, koka i hasz
8. Karol jako Scooter Brzostka
9. Każdy ma coś. Co Ty masz? Show me what you got?!
10. SZOK! Karol kupił w Los Angeles MARIHUNANEN! Pytamy o opinię dwie ekspertki!
11. „Karol, ty będziesz na kolanach przeproszał!” – Czym Włodek groził Karolowi?
12. Wszystkie wtyki Detektywa Karola!
13. Polska domówka podczas pandemii: sprawdzamy jak to wygląda!
14. Jak skutecznie karać łamiących obostrzenia? Nasze propozycje!
15. „Każdy ma coś dziwnego swojego” – a co macie wy? Bezbecka prawda vs wyzwanie!
16. Nieoczywiste klasyki polskiej motoryzacji

ZNAJDŹ NAS:

Magazyn Bezbek sp. niejawna
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: magazynbezbek@gmail.com

FB: Magazyn Bezbek

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

REDAKCJA:

ZAŁOŻYCIELKA: Urszula Skorodziłło

KOREKTA: Julia Sieradzka, Sebastian Czapliński, Antoni Izydorski, Lena Śniadała, Mateusz Kotas
SKŁAD I EDYCJA TEKSTU: Natalia Siuta, Michał Adamczyk

GRAFIKA: Kuba Szymborski, Agata Iwanow, Zosia Śmiałek, Damian Rokosz, Natalia Siuta, Łukasz Brzeski

AUTORZY: Rafał Mazur, Mateusz Kotas, Agata Iwanow, Mateusz Matłok, Jola Golba, Mateusz Siciarek, Hex Zero Rouge, Nikola Skopowska, Kacper Wolszczak, Patrycja Madej, Gosia Mierzejewska, Urszula Skorodziłło

ZAPOWIEDŹ WALKI

FEL MEMEMA



33 KG, ROPCZYCE, LVL 4 PALADIN



69 KG, LIMANOWA, LVL 5 CROOK

WŁOD vs KAROL MARKOWICZ PACIOREK

MOCNE STRONY

- CHUDY- TRUDNY DO TRAFIENIA,
- NIE MA ALERGII NA RĘKAWICE,
- BYŁ KIEDYŚ NA SIŁCE,
- MACZEK
- FAJNY STÓŁ W IMPORAPAPILJIACH,
- ZNA POPKA, ALE W SUMIE CO Z TEGO?,
- LUBI SROGI MELANŻ I WHISKY,
- JAK SIĘ NA*EBIE, TO ZA*EBIE

SŁABE STRONY

- TRIGGERUJE GO MIKROFON;
- BRAK MASY MIĘŚNIOWEJ;
- WIERZY W BOGA,
- MACZEK
- ŚPIEW,
- BRAK KONDYCJI I HUMORU,
- NIE WIERZY W BOGA,
- BEZ MIĘSA TO SIĘ NIE NAJE